

Buka & Rahim, Huśtawka na końcu świata

[Buka]

Wędrowką życie jest człowieka, idziemy po miłość
Po pustyni, co kradnie oddechy, by oddawać klepsydrom
W ziarenkach piachu, ukryty sens tracimy
Zaciskając garści, chwytając złudzenie optyczne
A gwiazdom niewiele jest przykro, kilku już czmychło
Za winkiel stwórcy dobytku, reszta to przyszłość
Oblana mlekiem strzało, z jakiego kołczanu przyszłaś?
Dokąd wycelowana konstelacja, po przystań...
Daj odpocząć kolanom na chwilę, zostaw logikę w plecaku wśród liter
Choćbyś do rana miała czasu nie widzieć
To Twój przyjaciel, na pewno się nie obrazi
Zazwyczaj odlicza - tym razem stanie pomyśleć
Chodźmy razem, odważnie, w samotne senne wiry
Ciało zostawmy w oazie - bezwiedne, niech marzy o władzy
Dojdźmy do prawdy obrazu, bez skazy, doraźnym fałszem
Teraz, gdy spadają gwiazdy, a ja w Ciebie patrzę...

ref. [Buka]

I choć niewiele rozumiem, zamykają usta lata - tu gdzie
Lubię patrzeć w duszę, gdy zwisają z końca świata buty
Na placu zabaw, gdzie zongluję globusem
Chcesz to zapraszam usiądź obok, popatrz z Mateuszem
/x2

[Buka]

Wędrowką życie jest człowieka, idziemy po szczęście
Po pustyni - co kradnie oddechy, by oddawać szaleństwu
A twarze nasze sine, nocą zasłonięte
Gdy staram zмагаć się z zimnem, gdy smaga nas ciemność
Nie wiem gdzie jesteś, ani za czym tęsknie
A gdy deszczem płaczesz, zmażesz ślady ścieżki mej - bym więcej zauważył
Gdy spływasz po twarzy i Ty... bezczelny wietrze
O niewdzięcznym szeptu stażu, jako jego towarzysz
Rzućmy kawałki sensu na ziemię, nasze drogowskazy
Zapisane w pamięci płomieniem, by znaleźć to miejsce bez mapy
Gdy słońce wszędzie, raz jeszcze się gapić
Przywołaj to ciepło w sercu i też tam trafisz...
... I nie zdmuchnie świeczki powietrze, jak na cmentarzu,
Zły listopadzie na ławeczce siedzisz, obok martwych braci
By tylko patrzeć bezwiednie na kolejne garści
Gleby rzuconej na drewno, zanim sam zapłaczesz... (sam zapłaczesz!)

ref. [Buka]

I choć niewiele rozumiem, zamykają usta lata - tu gdzie
Lubię patrzeć w duszę, gdy zwisają z końca świata buty
Na placu zabaw, gdzie zongluję globusem
Chcesz to zapraszam usiądź obok, popatrz z Mateuszem
/x2